

*Sygn. akt V.2 Ka 390/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 26 września 2016 r.*

*Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku*

*Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza*

*w składzie:*

**Przewodniczący:** SSO Jacek Myśliwiec (spr.)

**Sędziowie:** SSO Olga Nocoń

SSO Sławomir Klekocki

**Protokolant:** Ewelina Grobelny

w obecności Rafała Figury Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wodzisławiu Śląskim

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2016 r.

sprawy: **J. M. /M./,**

**syna H. i S.,**

**ur. (...) w R.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 220 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 11 maja 2016r. sygn. akt VI K 195/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowej L. D. i B. P. (1) kwoty po 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

III. obciąża oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatą za II instancję w kwocie 500 (pięćset) złotych i zasądza od niego wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

SSO Jacek Myśliwiec (spr.)

SSO Olga Nocoń SSO Sławomir Klekocki

*Sygn. akt V. 2 Ka 390/16*

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z dnia 11 maja 2016r., sygn. akt VI K 195/15, uznał oskarżonego J. M. za winnego tego, że w dniu 18 kwietnia 2014 roku w O. w rejonie zakładu zajmującego się wydobywaniem kruszywa, będąc pracodawcą, a zarazem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił obowiązku polegającego na faktycznym i bezpośrednim sprawowaniu nadzoru i egzekwowaniu przestrzegania reguł bezpieczeństwa przez zatrudnionych przez siebie pracowników wykonujących prace związane z ładowaniem kruszywa na samochody ciężarowe, w wyniku czego w trakcie wykonywania pracy M. P. (1) nie używał odzieży ochrony indywidualnej, w czasie ładowania kruszywa na samochód opuszczał kabinę pojazdu i przemieszczał się w zasięgu działania ładowarki kołowej w trakcie jej pracy, przez co został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. i za to na mocy tego przepisu w zw. z art. 37a k.k. skazał go na karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 50 złotych.

Na mocy art. 640 kpk w zw. z art. 628 pkt 1 kpk Sąd zasądził od oskarżonego J. M. na rzecz oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych L. D. i B. P. (2) kwoty po 300 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanej równowartości wydatków oraz zasądził od oskarżonego J. M. na rzecz oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych L. D. i B. P. (2) kwoty po 1308 złotych tytułem zawrotu wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika, a także na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 500 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który na mocy art. 444 kpk i art. 425 kpk zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 17 §1 pkt 9 kpk tj. prowadzenie postępowania sądowego i wydanie wyroku, mimo zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela, gdyż nie prowadzono postępowania przygotowawczego w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I Ds. 744/14 przez Prokuraturę Rejonową w Wodzisławiu Śląskim pod kątem art. 220 kk lecz art. 155 kk dlatego też nie przysługuje oskarżycielom posiłkowym prawo do wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia zawierającego zarzut z art. 220 §1 kk gdyż tryb skargi nie został wyczerpany;

2. na podstawie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na przyjęciu przez Sąd, że w dniu 18 kwietnia 2014r. w O. w rejonie zakładu zajmującego się wydobywaniem kruszywa, J. M. będąc pracodawcą nie dopełnił obowiązku polegającego na faktycznym i bezpośrednim sprawowaniu nadzoru i egzekwowaniu przestrzegania reguł bezpieczeństwa przez zatrudnionych przez siebie pracowników wykonujących prace związane z ładowaniem kruszywa na samochody ciężarowe w wyniku czego w trakcie wykonywania pracy M. P. (1) nie używał odzieży ochrony indywidualnej, w czasie ładowania kruszywa na samochód opuszczał kabinę pojazdu i przemieszczał się w zasięgu działania ładowarki kołowej w trakcie jej pracy, przez co został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu mimo, iż prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego – to jest tego, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa ponieważ wykonał obowiązek nadzoru i egzekwowania przestrzegania reguł bezpieczeństwa przez pracowników poprzez zapewnienie pracownikom – w tym M. P. (2) – środków ochrony indywidualnej, wprowadzenie regulaminu pracy z którego wynikał obowiązek pracowników przestrzegania zasad BHP, obowiązek używania środków ochrony indywidualnej, przedstawił pracownikom ocenę ryzyka zawodowego na stanowisku kierowcy, wprowadził instrukcję i regulamin transportu BHP z których wynikała, że pracownicy mają zakaz opuszczania kabiny pojazdu, obowiązek ubierania kamizelki i kasku, wskazała na zagrożenie potrącenia, które mogą powstać w przypadku przebywania pracowników w strefie zasięgu pracy maszyn, a także zapewnił nadzór nad pracownikami w osobie S. M., B. U. bądź osobisty w miejscu pracy, tj. na terenie składowania i załadunku kruszywa, nadto w dniu zdarzenia M. P. (1) został upomniany przez S. M. w związku z faktem poruszania się po placu na którym poruszała się ładowarka;

3. na podstawie art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 4 kpk poprzez złamanie zasady obiektywizmu, polegające na oparciu orzeczenia jedynie na okolicznościach przemawiających na niekorzyść oskarżonego, nie uwzględniono żadnych okoliczności przemawiających za wersją prezentowaną przez oskarżonego, a to:
- zeznań S. M. i B. U. w zakresie w jakim zeznali, iż koordynowali, nadzorowali i pilnowali pracowników pracujących na terenie składowania i załadunku kruszywa, a także w zakresie upomnienia przez S. M. M. P. (1) w związku z samowolnym opuszczeniem kabiny pojazdu i poruszaniem się po miejscu pracy koparki,
- zeznań M. Ł. i J. Ł., z których wynika, że pracownikom znane były zasady bezpieczeństwa obowiązujące w zakładzie pracy, byli upominani przez osoby pełniące nadzór z ramienia pracodawcy, jak również w zakresie zachowania – zdenerwowania M. P. (1) w dniu zdarzenia, jego problemów osobistych,
- zeznań A. U. w zakresie, w których zeznała, iż koordynatorem pracowników na miejscu (tj. na miejscu składowania i załadunku kruszywa) był B. U., S. M. bądź także oskarżony J. M., jako właściciel kiedy tam akurat był;
- art. 7 kpk, albowiem ustalenia Sądu Rejonowego stanowią efekt nie swobodnej, lecz całkowicie dowolnej oceny dowodów, w sposób sprzeczny z wytycznymi określonymi w tym przepisie, w szczególności ocenianie dowodów przez pryzmat apriorycznie przyjętej tezy w miejsce wyciągania wniosków i czynienia ustaleń po przeprowadzeniu dowodów i na ich podstawie;
- art. 5 §2 kpk albowiem Sąd nie uwzględnił na korzyść oskarżonego wątpliwości w postaci samego dostania się M. P. (1) pod tylne lewe koło ładowarki kołowej marki K. (...) i najechania go tym kołem ładowarki i to od strony głowy, mimo iż Sąd wskazał, że nie jest możliwe pominięcie przypuszczeń oskarżonego wysnutych na rozprawie, że pokrzywdzony podjął decyzję o pozbawieniu siebie życia świadomie;
- art. 6 kpk w zw. z art. 170 §1 pkt 3 i 4 kpk polegającym na naruszeniu prawa do obrony, a zarazem niesłusznym oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia, mimo iż przeprowadzenie oględzin pozwoliłoby ustalić przebieg zdarzenia oraz czy M. P. (1) nie podjął decyzji o pozbawieniu siebie życia świadomie, a także ustalić organizację pracy obowiązującą na żwirowni;
- art. 6 kpk w zw. z art. 170 §1 pkt 2 i 3 kpk polegającym na naruszeniu prawa do obrony, a zarazem niesłusznym oddaleniu wniosku dowodowego o zwrócenie się do NFZ celem ustalenia z jakich świadczeń zdrowotnych korzystał M. P. (1) mimo, iż ustalenia te są konieczne celem potwierdzenia stanu zdrowia M. P. (1) w odniesieniu do ewentualnej decyzji pokrzywdzonego o pozbawieniu siebie życia, co miałoby znaczenie dla oceny przypisania oskarżonemu czynu z art. 220 §1 kk;
- art. 6 kpk w zw. z art. 170 §1 pkt 3 kpk polegającym na naruszeniu prawa do obrony, a zarazem niesłusznym oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ds. BHP na okoliczność ustalenia, czy w związku z wypadkiem jakiemu uległ M. P. (1) w zakładzie pracy prowadzonym przez oskarżonego doszło do naruszenia zasad BHP, a jeśli tak, czy były powodem zgonu M. P. (1), mimo iż dowód ten był konieczny do przeprowadzenia z punktu widzenia przypisania oskarżonemu czynu z art. 220 §1 kk.

Podnosząc powyższe zarzuty, na zasadzie art. 437 kpk, skarżący wniósł o:

- uniewinnienie oskarżonego od przypisanego czynu,

względnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja obrońcy oskarżonego na uwzględnienie nie zasługiwała.

Odnosnie pierwszego z zarzutów, a to obrazy przepisów postępowania poprzez nieuwzględnienie negatywnej przesłanki procesowej braku legitymacji oskarżycieli subsydiarnych do wniesienia aktu oskarżenia wobec braku tożsamości czynu będącego przedmiotem toczącego się postępowania przygotowawczego oraz ujętego w zarzut aktu oskarżenia jest całkowicie chybiony. Należy zwrócić uwagę, iż przedmiotem oceny w tym przypadku jest nie kwalifikacja prawna przyjęta dla oceny jakiegoś zdarzenia, czy też ramy opisu lecz konkretne zdarzenie w ujęciu historycznym. W tym przypadku nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tak przedmiotem oceny toczącego się postępowania przygotowawczego, jak i badania przed Sądem było jedno zdarzenie historyczne jakie miało miejsce w dniu 18 kwietnia 2014r. w rejonie zakładu zlokalizowanego w miejscowości O. gdzie śmierć poniósł jeden z zatrudnionych tam pracowników. W tej sytuacji nie może być mowy o różnych zakresach badań prowadzonych w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem. W tej sytuacji ramy określone aktem oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela subsydiarnego całkowicie pokrywają się ze sferą badawczą prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Również kolejny podniesiony w apelacji obrońcy zarzut, a to błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść nie był zasadny.

Powyższy zarzut byłby słuszny tylko wtedy gdyby Sąd I instancji oparł swój wyrok na faktach, które nie znajdują potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego, albo też z faktów tych wysnuł wnioski niezgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Takich uchybień Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie się nie dopuścił, albowiem Sąd ten wskazał dowody na których oparł swoje ustalenia faktyczne, a jednocześnie wskazał przesłanki którymi kierował się odmawiając wiary dowodom przeciwnym.

Sąd I instancji mając do wyboru przeciwstawne relacje poczynił ustalenia opierając się na pewnej grupie dowodów jak opinie biegłego D., nagranie monitoringu oraz zgromadzonej dokumentacji uznał je za wiarygodne i przekonujące, zaś zeznaniom świadków B. U., S. M. jak i wyjaśnieniom oskarżonego J. M. w znaczącej części tego waloru odmówił.

Z faktu, że Sąd merytoryczny dokonał oceny dowodów, do czego zresztą był zobowiązany, nie wynika samo przez się, że poczynione ustalenia faktyczne są błędne jeśli ocena dowodów zebranych w sprawie nie wykracza poza ramy określone w przepisach postępowania zwłaszcza zaś w art. 4 i 7 kpk.

W istocie Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów w sposób bezstronny, nie przekroczył granic oceny swobodnej, a przy tym uwzględnił zasady wiedzy i doświadczenia życiowego zaś swój pogląd na ostateczne wyniki przewodu sądowego przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Odnosnie wyjaśnień oskarżonego, to wypada tylko zauważyć, iż wyjaśnienia te zostały poddane przez Sąd I instancji analizie i konfrontując je z całokształtem ujawnionych okoliczności Sąd Rejonowy uznał je za niewiarygodne. Oskarżony nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu oświadczył, iż jako osoba odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy dołożył wszelkich starań, zaś sam wypadek jak sugerował był następstwem aktu samobójczego.

W świetle obowiązujących unormowań rola oskarżonego jako pracodawcy, na którym spoczywa obowiązek zapewnienia swoim pracownikom wszelkich warunków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy jest bezsporna. Oskarżony jednak w zakresie stawianego mu zarzutu i ostatecznie przypisanego czynu myli jednak dwie sfery powinne. Czym innym jest bowiem zapewnienie pracownikom odpowiednich szkoleń i środków zabezpieczających, a czym innym realny nadzór nad wypełnianiem tych zaleceń. Chodzi bowiem o to, aby przestrzeganie reguł bezpieczeństwa miało charakter realny, a nie fasadowy – i to właśnie był obowiązek spoczywający na oskarżonym. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, iż zapis monitoringu prezentuje sceny które z bezpieczeństwem nie miały nic wspólnego. Pracujący na miejscu zdarzenia kierowcy mimo zakazu opuszczali kabiny swoich pojazdów, nie używali odzieży ochronnej, poruszali się w obrębie pracującej ładowarki (w tym również pokrzywdzony) – generalnie nie stosowali się do jakichkolwiek określonych zasad BHP. Było to zjawisko nie tylko powszechne, ale co gorsza tolerowane przez osoby, w tym oskarżonego, na których spoczywał obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa.

Za zupełnie nieuprawnioną tezę, a więc spekulację, uznać należy supozycję oskarżonego, iż pokrzywdzony poniósł śmierć w wyniku próby samobójczej. Jest to teza zupełnie gołosłowna. Nie istnieje bowiem żaden dowód ani poszlaka przemawiająca za tym, aby pokrzywdzony miał targnąć się na własne życie. Należy równocześnie zwrócić uwagę, iż przedmiotem przestępstwa z art. 220 kk jest nie skutek, a stworzenie stanu zagrożenia dla życia i zdrowia pracownika. Nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że tak zapis monitoringu, jak i treść opinii biegłego D. wyłania się obraz zupełnego lekceważenia elementarnych zasad z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, który to stan oskarżony tolerował, a tym samym wyczerpał znamiona czynu określonego w art. 220 kk.

Odnosząc się zaś wprost do kolejnych zarzutów, a to obrazy przepisów postępowania to także te nie zasługiwały na uwzględnienie. Formułując zarzut naruszenia art 4 kpk autor apelacji najwyraźniej zapomina iż to oskarżony był osobą odpowiedzialną za zapewnienie odpowiednich warunków bezpieczeństwa pracowników i próby przerzucania tego obowiązku na inne osoby (w tym przypadku członków rodziny) faktu tego nie mogą zmienić. Za fantazję uznać należy twierdzenia S. M. jakoby w dniu zdarzenia miał upominać pokrzywdzonego o obowiązku stosowania się do reguł bezpieczeństwa. Z zapisu monitoringu w żadnym czasie nie wynika, aby takie zdarzenie miało miejsce.

Co do kolejnych zarzutów które de facto sprowadzają się do próby wykazania iż śmierć M. P. (3) nastąpiła w wyniku podjęcia przez niego skutecznej próby samobójczej to również nie zasługiwały one na uwzględnienie. Autor tak sformułowanych zarzutów zapomina, że przedmiotem przypisanego oskarżonemu czynu była nie śmierć M. P. (3) i jej przyczyny, lecz ustalenie stworzenia stanu zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników. Są to sfery ustaleń zupełnie odrębne i nie wiążące się z sobą. Stąd też zupełnie niezrozumiałą dla Sądu odwoławczego jest intencja skarżącego aby podkreślać argumenty i analizować fakty, które dla rozstrzygnięcia w sprawie nie mają żadnego znaczenia – a przynajmniej w zakresie ograniczonym przypisanym oskarżonemu przestępstwem.

Generalnie zarzuty i argumenty apelacji miały charakter czysto polemiczny, sprowadziły się do negowania ocen i ustaleń sądowych i zastępowania ich ocenami i wnioskami własnymi. W żadnym zaś razie nie podważają one trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

W świetle zabranego i prawidłowo ocenionego przez Sąd I instancji materiału dowodowego nie ulega wątpliwości iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa. Mając powyższe na uwadze i uznając analizę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy za prawidłową Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie winy ani też podstaw do jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wymierzona oskarżonemu kara grzywny żadną miarą nie może uchodzić za rażąco niewspółmiernie surową, Sąd meriti uwzględnił wszelkie okoliczności łagodzące i w efekcie orzekł karę z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia. Z tego powodu również w tym zakresie brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Z tych powodów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

SSO Jacek Myśliwiec /spr./

SSO Olga Nocoń SSO Sławomir Klekocki